PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, piątek 26 września 1930 r. Nr. 221

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Nat. Lib. Korr. 23.IX, pisze: „Opróżnienie Nadrenji i polityka, która do tego doprowadziła, dały nam możność zająć się teraz kwestją wschodnią. Zagadnienie to nie może być rozstrzygnięte tylko pomiędzy nami, Polską i Francją, lecz zależy od ustosunkowania się do niego całego świata. Ten zaś tem prędzej poprze nasze zamiary, im mądrzejsze, bardziej przewidujące i powściągliwe będą nasze wystąpienia i zachowanie się, im dobitniej i prędzej uda nam się wykazać brak racji w wywodach naszych przeciwników. Każde załamanie się rokowań, każda samowola Polski umacnia naszą pozycję w wybitny sposób".

L'Echo de Paris 22.IX, zamieszcza korespondencję Paul Bourson'a z Polski. Autor ze znajomością rzeczy czyni przegląd wysiłków niemieckich, skierowanych ku wynarodowieniu Polaków.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja i *Prawda 23.IX*, zamieszczają wiadomość z Warszawy o atakach prasy opozycyjnej przeciwko marsz. Piłsudskiemu w sprawie nabycia osady Pikiliszki. „Izwiestja" zaznaczają, że dyskusja, która wywiązała się koło osoby marsz. Piłsudskiego, jest bardzo niekorzystna dla obozu rządzącego. Pierwszy raz w ciągu całego czasu istnienia niezależnej Polski — piszą „Izwiestja" — prawicowe dzienniki opozycyjne wystąpiły z otwartemi oskarżeniami marszałka Piłsudskiego, zarzucając mu osobiście dla niego korzystne kombinacje, dokonane kosztem państwa. W końcu „Izwiestja" zaznaczają, że według komunikatu agencji „Iskra" marsz. Piłsudski zarządził osobiście, aby dzienniki, występujące w tej sprawie, nie ulegały konfiskacie.

Le Quotidien 24.IX, zamieszcza skrót tekstu odezwy Ligi praw człowieka do marszałka Piłsudskiego z powodu aresztowania posłów na Sejm R. P. Liga praw człowieka przypomina Marszałkowi jego dotychczasową przeszłość i wzywa go w imię ideałów jego młodości i nieocenionych usług, jakie oddał swemu narodowi, ażeby zechciał uwolnić swych przeciwników i pozostać przez to w ramach praworządności.

PO KONFERENCJI AGRARNEJ.

Il Giornale d'Italia 20.IX, oceniając pracę konferencji rolnej w Warszawie, stwierdza, że wykazała ona możliwość połączenia wysiłków celem zwalczania przesilenia w rolnictwie. Omówiono na niej zagadnienia reorganizacji i racjonalizacji wywozu i osiągnięto zaczątek współpracy, której dalszy ciąg zapewnia utworzenie komisji techniczno - finansowej i stałego komitetu oraz postanowienie zwoływania konferencji co rok.

Kaja 13.IX, (Tallin) przynosi artukuł podpisany literą P. w którym twierdzi, że współpraca ekonomiczna estońsko - łotewska jest nazbyt opieszała, ażeby można było oczekiwać od niej dodatnich rezultatów. Myśl unji celnej i uzgodnienie taryf została zarzucona. Powstały nowe problematy, poruszone na konferencji agrarnej w Warszawie, a mianowicie dwustronne i wielustronne porozumienia krajów, znajdujących się w tej samej sytuacji gospodarczej, celem ułatwienia wywozu produktów rolnych. Te nowe problematy mogą być rozwiązane jedynie przy dobrych chęciach Estonji i Łotwy, lecz tych dobrych chęci nie widzi dziennik.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allgemeine Zeitung 24.IX, zastanawiając się nad tą samą kwestją, pisze: „Jeśli się uda przez odbudowę zarobków, płac i publicznych wydatków zmniejszyć o miljon ilość bezrobotnych, to wtedy zniknie niebezpieczeństwo dla publicznych finansów i siła gospodarstwa państwowego wybitnie się podniesie".

Deutsche Tageszeitung 23.IX, pisze: „Dobrze by uczynił cały świat, a przedewszystkiem Niemcy i Italja, gdyby z większym sceptycyzmem odnosiły się do słów Brianda „á bas les canons" i w stosunku do całej Paneuropy zechciały wyciągnąć odpowiednie wnioski z podróży francuskich generałów po Polsce, Rumunji, Jugosławji i Czechosłowacji, oraz z konferencyj sztabów generalnych tych państw".

Prasa niemiecka 24.IX komunikuje, iż pierwsze posiedzenie parlamentu odbędzie się w dniu 13-go października o godz. 3 pp. Otworzy posiedzenie i przewodniczyć mu będzie najstarszy wiekiem poseł Herold. Na posiedzeniu tem zostanie wyłoniony konwent seniorów, który zajmie się przygotowaniem dyspozycyj, tyczących się dalszych prac parlamentu. Na drugiem posiedzeniu, w dniu następnym, odbędą się wybory do prezydjum parlamentu.

Prasa angielska 21, 22 i 23.IX, podaje pod alarmującemi nagłówkami szczegółowe dane odnośnie spadku wartościowych papierów niemieckich, podając jako przyczynę zwycięstwo hitlerowców w ostatnich wyborach.

The Daily Telegraph 23.IX. Koresp. z Berlina pisze, że przelew dużej ilości złota z Reichsbanku do Banque de France jest rezultatem ostatnich wyborów niemieckich, co przekona Niemców o skutkach igrania z ogniem. Istnieje przypuszczenie, że odpływ złota osłabi markę niemiecką na międzynarodowym rynku pieniężnym. Czynione są wysiłki, przedstawienia tego kroku jako dobrowolnej zmiany taktyki przez Reichsbank, jednakowoż nikt nie zaprzecza temu, że wybory do Reichstagu wpłynęły na zniżkę kursu marki niemieckiej. Skoro tylko stały się znane tendencje hitlerowców, wielkie ośrodki eksportu kapitałów poczęły traktować Niemcy jako dłużnika o zmniejszonej wypłacalności. New York, Londyn i Amsterdam chociaż w danej chwili nie cofają swych krótko-terminowych kredytów już udzielonych, to jednakowoż wykazują wyraźną rezerwę w udzielaniu nowych. Finansiści paryscy i brukselscy rozpoczęli wycofywanie na dużą skalę swych kapitałów z Berlina.

The Daily Mail 23.IX donosi, że polityczne i finansowe komplikacje wzrastają w Niemczech z dniem każdym wobec dużego sukcesu Hitlera w wyborach. Nacjonaliści nie wypowiedzieli się jeszcze, czy wezmą oni udział w gabinecie koalicyjnym. Niepewność, jaka istnieje dotychczas odbiła się na giełdzie berlińskiej. 5.5 proc. papiery niemieckie znów spadły o 2 punkty, a mianowicie na 77.

Koresp. z Berlina donosi, że fakt przelewu pewnej części złota przez Reichsbank do Banque de France spowodował jeszcze większą depresję. Kapitaliści niemieccy wymieniają marki na walutę obcą, wobec czego zapas walut w Reichsbanku zmniejszył się w ciągu tygodnia o 7.500.000 funt. szter. Przelew złota przez Reichsbank został dokonany na żądanie Banque de France. Podaż kredytów angielskich i amerykańskich istnieje w dalszym ciągu. Przypuszczają w niektórych kołach, że niepokój na giełdzie został wywołany zapowiedzią hitlerowców poprowadzenia kampanji antysemickiej. Wątpliwem jednak jest — pisze koresp. — by nacjonaliści poprowadzili zbyt intensywnie taką kampanję w krytycznej obecnie chwili. Liga pan-niemiecka na wiecu w Hanowerze oświadczyła, że nie widzi innego ratunku dla Niemiec, jak tylko zaprowadzenie dyktatury.

The Morning Post 23.IX, donosi, iż na giełdzie berlińskiej wytworzyła się wczoraj pół - paniczna sytuacja, co spowodowało dalszy spadek papierów niemieckich. Niemieckie obligacje reparacyjne spadły o 13,5 punktów, podczas gdy w Amsterdamie spadły one o 16 punktów. Inne niemieckie papiery wartościowe również wykazują zniżkę. Spadek ten uważają w Londynie w City jako przesadzony, ponieważ nie jest on usprawiedliwiony ani politycznemi, ani finansowemi warunkami w Niemczech.

The Sunday Times 21.IX, pisze w koresp. z Berlina, iż większość narodu niemieckiego wykazuje zupełny spokój wobec rezultatów ostatnich wyborów. Elementy szerzące panikę rozprzestrzeniają wiadomości o możliwości zamachu stanu, co odbiło się ujemnie na papierach niemieckich na giełdzie międzynarodowej. Finansiści niemieccy są jednak przekonani, iż świat zrozumie wkrótce, że panika ta nie ma żadnych podstaw. Finansowe pisma niemieckie tłumaczą to dążeniem ludzi bez skrupułów do poderwania kredytu Niemiec zagranicą.

Vorwärts 24.IX, donosi p. t. „Powódź rośnie" o dalszym wzroście bezrobocia w Niemczech. Według ostatnich obliczeń liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 15 września 2,983,000 osób.

Der Abend 23.IX, w notatce p. t. „Szczęśliwa Francja!" podaje obliczenia francuskiego Ministerstwa Pracy, które ilość bezrobotnych określa na 904 ludzi.

La Tribuna 20.IX, w koresp. z Berlina podkreśla, że zwycięstwo Hitlera odznacza się między innemi tem, że tu zwyciężyły hasła dobra państwa nad interesami jednostek i stronnictw, a zwłaszcza podkreślona została potrzeba ratowania rolnictwa, które socjaldemokracja poświęciła dla interesów czerwonego proletarjatu. Nazewnątrz jest to demonstracja przeciw polityce podjętej w chwili klęski i podpisywania układu pokojowego, mającego znieść Niemcy jako wielką potęgę i rozczłonkować naród. Jest to zwycięstwo prądów przeciwparlamentarnych, przeciwdemokratycznych, nacjonalistycznych, które wbrew układom mówią nawet o odbudowie cesarstwa. Niemniej jasny jest miljon głosów komunistycz-

nych, uzyskanych nietyle przez Moskwę ile raczej przez 3 miljony bezrobotnych, dla których socjalizm nie umiał znaleźć środka jak tylko kartki na wsparcie dla bezrobotnych. Znamienne jest niepowodzenie stronnictwa Stresemanna i Curtiusa, polityki porozumienia z Francją, Locarna i planu Younga. Jeśli względy polityki wewnętrznej górowały w wyborach, należy to przypisać tej okoliczności, że w polityce zagranicznej wszyscy byli mniej więcej zgodni: rewizja układów, rewizja granicy polskiej, walka z planem Younga. Nawet komuniści wydali patrjotyczny manifest przeciw Wersalowi. Stronnictwo, które uprawiało tę politykę porozumienia z Francją poniosło największą klęskę. A zwycięzcami zostali ci, którzy najostrzej tę politykę zwalczali. Pouczające są też wielkie ilości głosów nacjonalistycznych osiągnięte w Nadrenji. W wyborach tych naród niemiecki okazał wstręt do dwulicowej dyplomacji i do wpływów plutokracji i zdaje się podkreślać świadomość swej indywidualności i swej historji. Francuzi, którzy sądzili, że mogą spoczywać spokojnie na układzie zdobytym przez siebie ale nie tylko dla siebie, nie mają teraz— wesołej miny.

Hufvudstadsbladet 16.IX, nazywa wynik wyborów niemieckich sensacyjnym. Uderza przedewszystkiem wielkie zwycięstwo socjalistów narodowych, do którego przyczyniły się krótkowzroczność i niepsychologiczna taktyka stronnictw demokratycznych. Z drugiej strony zasługuje na uwagę wzrost komunistów, a wszystko to osłabiło bardzo stronnictwa umiarkowane, na których opiera się rząd. Wynik wyborów wytworzył położenie trudniejsze od tego jakie było w chwili rozwiązania parlamentu niemieckiego.

Berliner Volkszeitung 24.IX, omawiając obecne położenie polityczne Niemiec, pisze: „Uspokojenie przyjdzie dopiero wtedy, gdy w parlamencie zostanie utworzona silna większość, na której będzie się mógł oprzeć nowy, lub odnowiony gabinet, zdolny do rządzenia i uzdrowienia stosunków. Na to, i na nic innego, czeka naród. Na tem polega najpilniejsze zadanie dr. Brüninga; głos należy do stronnictw wiernych konstytucji!"

The News Chronicle 23.IX, w koresp. z Berlina pisze, że Hindenbrug, który uratował Niemcy od wojny domowej po abdykacji Wilhelma, wystąpił obecnie z ratowaniem kraju od chaosu finansowego, w jaki pogrążyło go zwycięstwo hitlerowców. Gdy papiery niemieckie poczęły spadać, Hindenburg wezwał kanclerza Brüninga, by rząd opanował natychmiast sytuację. Interwencja prezydenta miała ten skutek, że rząd nie będzie czekał zebrania się Reichstagu, lecz rozpocznie natychmiast tworzenie podstaw do wielkiej koalicji. Partja Hitlera z koalicji tej będzie wykluczona.

LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas 24.IX, w art. wst. p. n. „Jeszcze w sprawie skargi niemieckiej do Ligi Narodów" upewnia społeczeństwo litewskie, że skarga Rzeszy z powodu „złamania przez Litwę konwencji kłajpedzkiej" nie zostanie umieszczona na porządku dziennym obrad Zgromadzenia, a to z powodu niewypełnienia przez Niemcy art. 17 konwencji kłajpedzkiej, przewidującej umotywowanie skargi, czego Niemcy, wdg. posiadanych przez rząd litewski wiadomości, nie uczyniły. Dziennik przypomina fakt wysłania przez min. Zauniusa noty protestacyjnej do generalnego sekretarza Ligi Nar. Drummonda w tej sprawie (por. „Przegląd" Nr. 220).

Trimitas 22.IX, (organ szaulisów litewskich), zamieszcza artykuł o germanizacyjnej polityce w Prusach Wschodnich, w którym wyjaśnia usiłowania Niemiec, zmierzające do zniszczenia elementu litewskiego w Prusach.

Naujas Tilžes Keleivis 22.IX, (organ litewski w Prusach Wsch.) zamieszcza cierpkie uwagi z powodu barbarzyństwa Niemców w Prusach Wsch. i podkreśla, iż jakkolwiek chcą oni skryć istnienie Litwinów pruskich przed okiem świata, to jednak Litwini w Prusach są, byli i będą.

ZGROMADZENIE LIGI NAR. PROJEKT PANEUROPY.

Le Temps 25.IX, poświęca art. wst. unji europejskiej i twierdzi, że powierzenie Briandowi prezydentury, a Drummondowi godności szefa sekretarjatu w komitecie studjów nad unją europejską świadczy, że zostanie ona w ścisłej łączności z Ligą Narodów. Briand dał dowód ogromnej odwagi politycznej przez wysunięcie idei Paneuropy i wielkiej zręczności dyplomatycznej, gdyż potrafił zmódz piętrzące się trudności. Nie należy więc tracić nadziei na ostateczne powodzenie, mimo, że sytuacja polityczna w Europie stała się ciężka głównie z winy Niemiec, które zawiodły nadzieje, pokładane w polityce likwidacji. Francja ma zamiar dalej prowadzić politykę porozumienia i współpracy pokojowej narodów i dążyć do arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Należy zdawać sobie sprawę, że będzie to zadanie bardzo trudne, gdyż trzeba będzie zwalczyć opór i pogodzić sprzeczne interesy, nie zapominając ani na chwilę, że Paneuropa musi mieć za podstawę nienaruszalność traktatów.

L'Echo de Paris 25.IX, podaje w korespondencji z Genewy wiadomość, że Indje wniosły do Ligi Narodów propozycję ankiety międzynarodowej w sprawie światowego kryzysu międzynarodowego. Naskutek tego wniosku mają się odbyć narady pomiędzy Międzynarodowem Biurem Pracy, Instytutem Rolniczym i innemi zainteresowanemi tą sprawą instytucjami. Na wniosek Kanady wszczęte zostały debaty nad klauzulą największego uprzywilejowania, podczas której zarysowały się wielkie różnice zdań pomiędzy zwolennikami tej klauzuli i zwolennikami taryf preferencyjnych. Wyłania się coraz wyraźniej konieczność ustanowienia arbitrażu ekonomicznego. Ideę tę popiera energicznie francuski minister handlu p. Flandin.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 23.IX zaznaczają, że sesja Ligi Narodów oraz liczne konferencje i wystąpienia przedstawicieli państw kapitalistycznych ujawniły, iż głównym przedmiotem rokowań zakulisowych w Genewie była sprawa utworzenia bloku przeciwsowieckiego. Zagadnienie to było najbardziej ulubionym tematem dla wystąpień przedstawicieli państw uzależnionych od wielkich mocarstw imperjalistycznych. Politycy polscy wraz z rumuńskimi przenieśli na grunt genewski opracowanie tych otwartych planów przeciwsowieckich, którym była poświęcona warszawska konferencja agrarna. Przedstawiciele państw bałkańskich rozwodzili się na temat dumpingu sowieckiego. Otwarte wypady przeciwsowieckie oraz intrygi zakulisowe posunęły się tak dalece, że delegacja niemiecka zmuszona była dementować pogłoskę o udziale w tych kombinacjach. Sprostowanie to jest najlepszym dowodem, że w Genewie prowadzi się energiczna praca w celu utworzenia bloku przeciwko Z. S. R. R. Politycy państw europejskich w obliczu dalszego rozwoju i pogłębienia przesilenia gospodarczego i politycznego z szczególną energją kultywują nienawiść do Z. S. R. R. Jednakowoż i w tym wypaku kraj Sowietów potrafi wykryć tę czarną robotę i da decydującą odprawę swym wrogom.

Izwiestja 23.IX, ogłaszają rozkaz komisarza spraw wojennych i morskich i prezesa rewolucyjnej rady wojennej ZSRR Woroszyłowa z powodu zakończenia manewrów sowieckiej floty bałtyckiej. Niestety — mówi się w rozkazie — dowódcy i pracownicy polityczni na poszczególnych okrętach nie zawsze wykorzystują wielkie możliwości dla pracy z doskonałym składem osobistym floty. W pracy polityczno-wychowawczej i kulturalnej z marynarzami jest szereg defektów i niedociągnień. Organizacje partyjne i komsomolskie, dowódcy i pracownicy polityczni z niesłabnącą energją powinni podnosić poziom pracy politycznej, wzmacniać dyscyplinę i jedność czerwonych marynarzy. W końcu rozkaz stwierdza doskonały rozwój floty bałtyckiej, wyrażając pewność, że siły zbrojne na morzu Bałtyckim będą i nadal pracować energicznie nad podniesieniem zdolności bojowej, aby zawsze być gotowymi do zadania potężnego ciosu wrogom klasowym ZSRR.

Izwiestja 23.IX, ogłaszają wywiad z tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruszdi-bejem, który oświadczył, że z wielką radością odwiedzi historyczną stolicę ZSRR — Moskwę i ze szczerem zadowoleniem uściśnie dłoń wybitnym kierownikom ZSRR. O stosunkach sowiecko - tureckich Ruszdi-bej zaznaczył, że bieg wypadków w czasie ostatnim potwierdził nienaruszalność przyjaźni Turcji i ZSRR. Przyjaźń ta jest podyktowana nietylko położeniem geograficznem obu państw, lecz i szczerem dążeniem do przyjaźni obydwuch narodów. W końcu Ruszdi-bej złożył przy pomocy przedstawiciela „Izwiestij" w imieniu wielkiego Gazi i narodu tureckiego pozdrowienie wszystkim narodom ZSRR.

Prawda 23.IX, omawiając znaczenie rajdu azjatyckiego grupy samolotów sowieckich, zaznacza, że lot ten wywołał w Ankarze, Teheranie i Kabule uczucia przyjaźni i sympatji ze strony trzech państw azjatyckich. Lot azjatycki posiada wielkie znaczenie również dla rozwoju lotnictwa sowieckiego i może być traktowany jako zwycięstwo, ilustrujące doskonały stan awiacji ZSRR. W perspektywie najbliższych dwuch - trzech lat ujawnia się realna konieczność rozwinięcia komunikacji powietrznej oraz aerofikacji ZSRR przy pomocy samolotów i sterowców do rozmiarów gigantycznych. W końcu „Prawda" zaznacza, że podstawowym typem samolotów sowieckich jest trzechmotorowy samolot ANT 9, po którym niewątpliwie ukażą się jeszcze bardziej potężne samoloty konstrukcji sowieckiej.

Prasa litewska z 24.IX, informuje o porozumieniu, jakie nastąpiło pomiędzy rządami sowieckim i litewskim, w sprawie transportu przez Litwę 200.000 metr. kub. drzewa rocznie. Tartaki kłajpedzkie otrzymałyby w związku z tem możność zatrudnienia ok. 1000 robotników.

The Times 24.IX, omawiając w art. wst. metody i politykę eksportu sowieckiego, wykazuje, że rząd sowiecki poświęcił rynek wewnętrzny dla rynku zagranicznego celem zdobycia niezbędnych kapitałów na zrealizowanie pięcioletniego planu gospodarczego, wobec czego wytworzyła się taka sytuacja, że obywatele sowieccy, cierpiąc ogromny niedostatek „żyją w czasie przyszłym".

The Morning Post 23.IX donosi, że wg. wiadomości otrzymanych w Londynie Stalin zdradza w ostatnich czasach chorobę umysłową. Konsyljum lekarskie potwierdziło najgorsze podejrzenie i zaleciło Stalinowi zupełny spokój. Polityką sowietów kierują obecnie Mołotow i Kaganowicz.

RÓŻNE.

The Daily Telegraph 22.IX, zamieszcza list do redakcji w sprawie eksportu węgla brytyjskiego na rynek norweski. Autor stwierdza m. in., że węgiel polski, który zdobył rynek norweski w czasie brytyjskiego strajku węglowego, nietylko utrzymał swój stan posiadania, lecz rozszerzył go do granic swych możliwości eksportowych. Węgiel polski nadaje się doskonale tak do celów przemysłowych jak i domowych i znosi lepiej transport niż węgiel brytyjski; a pozatem jest tańszy od węgla brytyjskiego. Autor podaje tabelkę, wykazującą wzrost eksportu węgla polskiego oraz spadek eksportu węgla angielskiego na rynku norweskim.

Drukarnia „KADRA". Długa 50, tel. 186-30.

Drukowane na prawach rękopisu

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Izwiestja 23/IX zaznaczają, że sesja Ligi Narodów oraz liczne konferencje i wystąpienia przedstawicieli państw kapitalistycznych ujawniły, iż głównym przedmiotem rokowań zakulisowych w Genewie była sprawa utworzenia bloku przeciwsowieckiego. Zagadnienie to było najbardziej ulubionym tematem dla wystąpień przedstawicieli państw uzależnionych od wielkich mocarstw imperjalistycznych. Politycy polscy wraz z rumuńskimi przenieśli na grunt genewski opracowanie tych otwartych planów przeciwsowieckich, którym była poświęcona warszawska konferencja agrarna. Przedstawiciele państw bałkańskich rozwodzili się na temat dumpingu sowieckiego. Otwarte wypady przeciwsowieckie oraz intrygi zakulisowe posunęły się tak dalece, że delegacja niemiecka zmuszona była dementować pogłoskę o udziale w tych kombinacjach. Sprostowanie to jest najlepszym dowodem, że w Genewie prowadzi się energiczna praca w celu utworzenia bloku przeciwko Z. S. R. R. Politycy państw europejskich w obliczu dalszego rozwoju i pogłębienia przesilenia gospodarczego i politycznego z szczególną energją kultywują nienawiść do Z. S. R. R. Jednakowoż i w tym wypadku kraj Sowietów potrafi wykryć tę czarną robotę i da decydującą odprawę swym wrogom.

Izwiestja 23/IX. ogłaszają rozkaz komisarza spraw wojennych i morskich i prezesa rewolucyjnej rady wojennej ZSRR Woroszyłowa z powodu zakończenia manewrów sowieckiej floty bałtyckiej. Niestety — mówi się w rozkazie — dowódcy i pracownicy polityczni na poszczególnych okrętach nie zawsze wykorzystują wielkie możliwości dla pracy z doskonałym składem osobistym floty. W pracy politycznie wychowawczej i kulturalnej z marynarzami jest szereg defektów i niedociągnięć. Organizacje partyjne i komsomolskie, dowódcy i pracownicy polityczni z niesłabnącą energją powinni podnosić poziom pracy politycznej, wzmacniać dyscyplinę i jedność czerwonych marynarzy. W końcu rozkaz stwierdza doskonały rozwój floty bałtyckiej, wyrażając pewność, że siły zbrojne na morzu Bałtyckim będą i nadal pracować energicznie nad podniesieniem zdolności bojowej, aby zawsze być gotowymi do zadania potężnego ciosu wrogom klasowym ZSRR.

Izwiestja 23/IX. ogłaszają wywiad z tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruszdi-bejem, który oświadczył, że z wielką radością odwiedzi historyczną stolicę ZSRR — Moskwę i ze szczerem zadowoleniem uściśnie dłoń wybitnym kierownikom ZSRR. O stosunkach sowiecko - tureckich Ruszdi-bej zaznaczył, że bieg wypadków w czasie ostatnim potwierdził nienaruszalność przyjaźni Turcji i ZSRR. Przyjaźń ta jest podyktowana nietylko położeniem geograficznem obu państw, lecz i szczerem dążeniem do przyjaźni obydwuch narodów. W końcu Ruszdi-bej złożył przy pomocy przedstawiciela „Izwiestji" w imieniu wielkiego Gazi i narodu tureckiego pozdrowienie wszystkim narodom ZSRR.

Prawda 23/IX, omawiając znaczenie rajdu azjatyckiego grupy samolotów sowieckich, zaznacza, że lot ten wywołał w Ankarze, Teheranie i Kabule uczucia przyjaźni i sympatji ze strony trzech państw azjatyckich. Lot azjatycki posiada wielkie znaczenie również dla rozwoju lotnictwa sowieckiego i może być traktowany jako zwycięstwo, ilustrujące doskonały stan awjacji ZSRR. W perspektywie najbliższych dwuch — trzech lat ujawnia się realna konieczność rozwinięcia komunikacji powietrznej oraz zelektryfikacji ZSRR przy pomocy samolotów i sterowców do rozmiarów gigantycznych. W końcu „Prawda" zaznacza, że podstawowym typem samolotów sowieckich jest trzechmotorowy samolot ANT 9, po którym niewątpliwie okażą się jeszcze bardziej wydajne samoloty konstrukcji sowieckiej.

Prasa litewska z 24/IX informuje o porozumieniu, jakie nastąpiło pomiędzy rządami sowieckim i litewskim, w sprawie transportu przez Litwę 100.000 ton i kub. drzewa rocznie. Tartaki kłajpedzkie otrzymałyby w związku z tem możność zatrudnienia około 1000 robotników.

The Times 28/IX, omawiając w art. wst. metody i politykę eksportu sowieckiego, wykazuje, że rządy sowieckie poświęcili rynek wewnętrzny dla rynku zagranicznego, celem zdobycia niezbędnych kapitałów na zrealizowanie pięcioletniego planu gospodarczego; wobec czego wytworzyła się taka sytuacja, że obywatele sowieccy, cierpiąc ogromny niedostatek, „żyją w czasie przyszłym".

The Morning Post 23/IX donosi, że wg wiadomości otrzymanych w Londynie Stalin zdradza w ostatnich czasach chorobę umysłową. Konsyljum lekarskie potwierdziło najgorsze podejrzenie: zaleciło Stalinowi zupełny spokój. Polityką sowiecką kierują obecnie Mołotow i Kaganowicz.

RÓŻNE.

The Daily Telegraph 22/IX. zamieszcza list do redakcji w sprawie eksportu węgla brytyjskiego na rynek norweski. Autor stwierdza m. in., że węgiel polski, który zdobył rynek norweski w czasie brytyjskiego strajku węglowego, nietylko utrzymał swój stan posiadania, lecz rozszerzył go do granic swych możliwości eksportowych. Węgiel polski nadaje się doskonale tak do celów przemysłowych jak i domowych i znosi lepiej transport niż węgiel brytyjski; a ponadto jest tańszy od węgla brytyjskiego. Autor podaje tabelkę, wykazującą wzrost eksportu węgla polskiego oraz spadek eksportu węgla angielskiego na rynku norweskim.

Drukowano na prawach rękopisu
Drukarnia „KADRA" Długa 50, tel. 186-30.